

# Marta Jastrzębska

---

## Krótką charakterystyka zjawiska nieformalnych struktur podkultury przestępczej

---

Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość 7, 159-172

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Marta Jastrzębska\*

## Krótką charakterystyka zjawiska nieformalnych struktur podkultury przestępczej

### Wprowadzenie

Kara pozbawienia wolności jest wciąż najsilniej krytykowanym środkiem karnym<sup>1</sup>. Skazani umieszczeni w zakładzie karnym lub areszcie śledczym przebywają stale w środowisku o dużym nasileniu czynników kryminogennych – zatem niesprzyjającym resocjalizacji. W warunkach zakładu karnego potrzeby człowieka polegają na ustanawianiu i podtrzymywaniu pewnych typów związków ze środowiskiem, koniecznych do właściwego psychofizjologicznego funkcjonowania osobowości. Niemożność ustanowienia czy podtrzymania pewnego typu związków w ramach struktury ja – świat powoduje, że osobowość funkcjonuje w warunkach nieadekwatnych do jej potrzeb<sup>2</sup>. Wysokie koszty społeczne związane z resocjalizacją w ramach zakładu karnego są o tyle istotne z punktu widzenia celów kary pozbawienia wolności, że przy mało skutecznym przeciwdziałaniu ujemnemu wpływowi kryminogennego środowiska więziennego przeważająca część osób zwalnianych, dokonujących ponownie przestępstw, wykazuje z reguły znacznie wyższy stopień społecznego wykołajenia niż przed pozbawieniem wolności.

Brunon Hołyst wskazał na występowanie sprzeczności tkwiących w karze pozbawienia wolności. Przywołał niehumanitarność, nieskuteczność w sensie przeciwdziałania powrotowi do przestępstwa, trudności pogodzenia pracy wychowawczej, terapeutycznej z warunkami stwarzanymi obiektywnie przez fakt pozbawienia wolności<sup>3</sup>.

Psychologowie badający warunki wykonywania kary pozbawienia wolności bardzo silnie podkreślają nieadekwatność warunków stworzonych w zakładach

---

\* Dr Marta Jastrzębska, Wydział Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego.

<sup>1</sup> B. Hołyst, *Problemy współczesnej penitencjarystyki w świecie. T. II*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1987.

<sup>2</sup> B. Hołyst, *Kryminologia. Podstawowe problemy*, Wydawnictwo Prawnicze PWN, Warszawa 1999.

<sup>3</sup> B. Hołyst, *Problemy...*, op. cit.

karnych do wymagań prawidłowego funkcjonowania fizycznego i psychicznego jednostki. Za szczególną dolegliwość uznają frustrację i depryzację potrzeb, jak również negatywną ocenę społeczną izolowanej jednostki. Przywołują badania wskazujące, że więzień zrywa wiele swoich dotychczasowych funkcji społecznych<sup>4</sup>. Zdaniem karnisty Andrzeja Gaberlego „[...] paradoksalnie kary więzienia wpływają demoralizująco na skazanych i wielokrotnie spychają ich na dalszą drogę przestępczą”<sup>5</sup>.

Deprywacyjny charakter izolacji więziennej wymusza na skazanych określone wzorce zachowania i radzenia sobie w sytuacji trudnej. Oznacza to, że pod powierzchnią formalnego, jawnego i uregulowanego przepisami sposobu zachowania i komunikowania się więźniów istnieje inny, ukryty zbiór zasad regulujących postępowanie skazanych w rozmaitych sferach życia<sup>6</sup>. Osadzeni przebywający w więzieniu mogą podjąć decyzję uczestnictwa w nieformalnych strukturach podkultury przestępczej (należą wówczas do „grypsujących”) lub przynależności do osadzonych „niegrypsujących” (w wypadku braku akceptacji norm życia więziennego). Przynależność człowieka do grupy „grypsujących” lub „niegrypsujących” powoduje jego automatyczną stygmatyzację w środowisku przestępczym. Sposób działania skazanego „grypsującego” opiera się ściśle na nieformalnym kodeksie postępowania (polegającym na przeciwstawianiu się administracji więziennej, zgodnym z regułami i zasadami ustanowionymi przez samych skazanych). H. Dobromilska i J. Dorbomilski (1994)<sup>7</sup> wskazują, że zjawisko podkultury przestępczej należy traktować jako pewien system, którego głównymi elementami są:

- specyficzna hierarchia wartości i powiązany z nią system norm postępowania, którym często towarzyszy „quasi-magiczny” sposób myślenia;
- swoisty styl bycia i zwyczaje więzienne;
- hierarchia społeczna i role więzienne;
- osobliwe wytwory podkulturowe (gwara, tatuaże, piosenki, poezja i tak dalej).

W literaturze penitencjarnej znaleźć można bardzo wiele definicji „podkultury przestępczej”. Bywa ona też określana mianem „drugiego życia”, „grypsery”, „subkultury więziennej” czy „podkultury grypsujących”. Jedną z pierwszych, a zarazem bardzo trafnych definicji podkultury przestępczej jest wyjaśnienie Stanisława Jedlewskiego (1962) nawiązujące do relacji wychowanków w zakładach poprawczych. Autor uważał, że „drugie życie” charakteryzuje się pewnymi pozaregulaminowymi formami postępowania wyznaczonymi w procesie inter-

<sup>4</sup> B. Hołyst, *Kryminologia...*, op. cit.; J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Arche, Gdańsk 2006.

<sup>5</sup> A. Gaberle, *Wolność zamiast kar*, „Rzeczpospolita” 2009, nr 11, s. 3.

<sup>6</sup> E. Szymczak, *Podkultura przestępcza*, [w:] *Zagadnienia penitencjarne. Skrypt dla słuchaczy szkoły podoficerskiej SW*, pod red. E. Chmielewskiej i in., Centralny Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej, Kalisz 2004.

<sup>7</sup> Za: S. Przybyliński, *Podkultura więzienna – wielowymiarowość rzeczywistości penitencjarnej*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2005.

akcji między wychowankami zakładu. Wskazywał, że „drugie życie wychowanków to niebezpieczny, wrogi polip, który toczy i zatrzuwa zdrowsze tkanki życia w zakładzie, nie dopuszczając do przeprowadzenia jakichkolwiek terapeutycznych zabiegów, które mogłyby uzdrowić chory organizm [...]”<sup>8</sup>. Wartości wynikające z kodeksu postępowania wychowanków zakładu lub skazanych wewnątrz jednostki penitencjarnej dotyczą z kolei: zakazu współpracy z administracją lub manipulacji w kontakcie z nią, wzajemnej pomocy i solidarności względem siebie, eksploatacji i agresji wobec innych wychowanków/więźniów. Należy dodać też, że respektowanie zasad podkultury przestępczej i identyfikowanie się z nimi powinny opierać się na właściwościach osobowych jednostki: osoba „grypsująca” powinna być sprytna, zuchwała, silna i agresywna. Cechy te mają również umożliwiać skazanemu objęcie przywództwa w grupie „grypsujących” i czynić go osobą bardziej „prestizową i twardą”.

Geneza zjawiska „drugiego życia” odnosi się do dwóch koncepcji. Pierwszą z nich jest koncepcja deprivacyjna, która zakłada, że podkultura przestępcza jest wynikiem dolegliwości (deprivacji) instytucji więzienia: na przykład deprivacji sensorycznej (związanej ze zubożeniem środowiska dopływających bodźców) czy poznawczej (wynikającej z braku lub ograniczenia informacji). Umieszczenie w więzieniu uderza poza tym w rozliczne więzi emocjonalne małżonków, rodzeństwa, blokuje przyjaźń, miłość. Deprivacji ulega potrzeba kontaktu emocjonalnego, współczestnictwa, partnerstwa, godności osobistej, niezależności, intymności. Warunki zewnętrzne uniemożliwiają kontakt między ludźmi sprzyjają wzrostowi napięć emocjonalnych i desocjalizacji, a w rezultacie powodować mogą występowanie zachowań agresywnych, drażliwości oraz stanów depresyjnych. Jak stwierdził Bogusław Waligóra, „[z]a względnie zaspokajane w więzieniu można uznać tylko potrzeby pokarmowe”<sup>9</sup>. Teorie transmisyjne zakładają z kolei przeniesienie norm i zasad podkultury przestępczej z zewnątrz. Oznacza to, że nieformalne i ukryte życie zakładu karnego jest odwzorowaniem systemu wartości i norm postępowania, które występują w środowisku przestępczym na wolności. Eugeniusz Szymczak wskazuje ponadto, że teoria transmisji znajduje wielu zwolenników wśród funkcjonariuszy służby więziennej. Autor zauważa, że funkcjonariuszom łatwiej jest przypisać winę za powstawanie „drugiego życia” normom z zewnątrz i zaakceptować taki stan rzeczy, aniżeli obarczyć nią samą instytucję więzienia czy karę pozbawienia wolności.

Bardzo szeroko na temat podkultury przestępczej wypowiadał się Marek Kosewski<sup>10</sup>, który wskazał różnice między rywalizującymi ze sobą skazanymi młodocianymi: „git-ludźmi” oraz „fest-ludźmi”. Zasady postępowania obowiązują-

<sup>8</sup> S. Jedleński, *Nieletni w zakładach poprawczych*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1962, s. 29.

<sup>9</sup> B. Waligóra, *Deprivacja potrzeb osób pozbawionych wolności*, [w:] *Problemy współczesnej penitencjarystyki w Polsce*, red. B. Hołyst, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1984, s. 61.

<sup>10</sup> M. Kosewski, *Ludzie w sytuacjach pokusy i upokorzenia*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1985.

zujące wśród skazanych młodocianych wymienia się najczęściej ze względu na ich najbardziej dynamiczny i agresywny charakter. Normy postępowania skazanych odbywających karę po raz pierwszy czy recydywistów penitencjarnych są z kolei nieco bardziej elastyczne, mniej agresywne (choć generalnie nie różnią się znacząco od zasad postępowania skazanych młodocianych). Autor pisze, że „git-ludźmi” nazywani się skazani „grypsujący”, skazani „poszkodowani” to „cwele”, jako „frajerzy” określani są zaś „niegrypsujący”.

„Git-ludzie” uważają pracę oraz więzienie za zło i nastawieni są wyłącznie na przetrwanie. Należą do nich zarówno skazani wysoce zdemoralizowani, o dużej karierze przestępczej, jak i osadzeni, którym uczestnictwo w podkulturze przestępczej daje poczucie bezpieczeństwa (wynikające z braku zagrożenia ze strony „silnych grypsujących”). Warto wskazać tutaj, że dołączenie do grona „grypsujących” wiąże się z wieloma zadaniami do spełnienia: potencjalny „grypser-świeżak” zostaje poddany edukacji, w której jego obowiązkiem jest przyswojenie sobie i nauczenie się wszystkiego, co dotyczy zasad podkultury przestępczej. Czasami musi on też dokonać spektakularnego czynu (na przykład aktu autoagresji), by ukazać się jako osoba „twarda” i ryzykująca swoje zdrowie w imię postanowień grupowych. Jego wiedza jest potem sprawdzana przez innych „grypsujących”, którzy mogą zdecydować o przynależności „świeżaka” do grona „grypsujących” lub nie<sup>11</sup>.

„Poszkodowani” to skazani, którzy zostali wykluczeni z grupy „gitów” lub „festów” z powodu niedozwolonych dla grupy zachowań (na przykład dopuścili się przestępstwa o charakterze seksualnym albo narazili się grupie „podkulturowej”) lub z powodu braku akceptacji ze względu na ułomności psychiczne lub fizyczne. Osoby te są usytuowane na samym dole więziennej hierarchii. Jak zauważa Sławomir Przybyliński, „cwele” nie mają własnych norm postępowania, a we własnym gronie cechują ich często brak lojalności i zakłamanie. Autor wskazuje także, że stygmat „cwela” nosi się często przez całe życie, a w razie powtórnego trafienia do więzienia poddaje się ponownie takiego osadzonego wielu poniżającym czynnościom<sup>12</sup>.

Grupa skazanych niedeklarujących udziału w nieformalnych strukturach podkultury przestępczej określana jest mianem „frajerów”. Skazani ci nastawieni są na spokojne odbycie kary bez angażowania się w negatywne zachowania wynikające z uczestnictwa w podkulturze przestępczej. Tym osadzonym zależy z reguły na przychylności administracji więziennej, przez co są uważani za grupę niższą wśród osadzonych „grypsujących”. W ostatnim czasie w zakładach karnych dla młodocianych obserwuje się wzrost skazanych „niegrypsujących”, którzy zostali wykluczeni z grupy „grypsujących”. Grupa ta dominuje zwłaszcza na terenie północnej Polski i określana jest mianem „cwaniaków”. E. Szymczak

<sup>11</sup> S. Przybyliński, op. cit.

<sup>12</sup> Ibidem.

wskazuje na wrogi stosunek „cwaniaków” do „grypsujących”, pozornie zaś przychylny wobec administracji więziennej (choć pod pozorem współpracy z administracją grupa ta posługuje się metodą konfrontacji i nietolerancji, a konflikty rozwiązuje za pomocą agresji i siły fizycznej)<sup>13</sup>.

Należy dodać, że w Polsce do 1980 roku wyodrębniła się też grupa „festów”, która rekrutowała się w większości z młodocianych skazanych „niegrypsujących”<sup>14</sup>. Od tego czasu liczebność „festów” ulegała spadkowi, a obecnie nie wskazuje się już grupy „fest-ludzi” jako odgrywającej rolę w podkulturze przestępczej.

W grupie osób związanych z podkulturą przestępczą można wyłonić przywódców, wokół których gromadzą się inni osadzeni realizujący ich polecenia. Mieczysław Ciosek wskazuje, że przywódcy udzielają wskazówek i porad, rozstrzygają spory w grupie, decydują o przywróceniu do łask albo o wykluczeniu z grupy, udzielają kar i nagród oraz zatwierdzają zbiorowe akcje w więzieniu, na przykład głódówki i bunty<sup>15</sup>. Analiza zjawiska podkultury przestępczej pokazuje, że istnieją dwa typy przywódców:

- typ intelektualny (osoba inteligentna, na pozór grzeczna, stosująca techniki manipulacji);
- typ silny fizycznie (osoba stosująca „prawo pięści”, agresywna).

Osoby obejmujące przywództwo nad grupą „grypsujących” odbywają ponadto zazwyczaj długie wyroki, co powoduje, że znają z doświadczenia różne jednostki penitencjarne oraz przebywają często w zakładach o surowych reżimach. Odbywanie kar w różnych jednostkach penitencjarnych przyczynia się również do ich bezpośredniej znajomości różnych „autorytetów” przestępczych. Prowodzący podkulturę przestępczą popełniają też zazwyczaj wiele przestępstw, często z użyciem siły fizycznej. W zakładach karnych przeciwstawiają się administracji w sposób jawny oraz bezwzględnie przestrzegają „kodeksu więziennego”.

Należy podkreślić, że o ile zjawisko podkultury przestępczej jest wynikiem akceptacji norm i wartości ze świata przestępczego, o tyle uczestnictwo w niej spełnia dla skazanych kilka ważnych funkcji psychologicznych. Uczestnictwo w „drugim życiu” zapewnia skazanym potrzebę bezpieczeństwa – umożliwi kontakty i wsparcie we własnej grupie, z drugiej zaś strony stanowi przeciwstawienie się personelowi więziennemu. Z potrzebą bezpieczeństwa związana jest jednocześnie także potrzeba przynależności. Poprzez uczestnictwo w nieformalnych strukturach podkultury przestępczej osadzeni mają również szansę zaspokojenia potrzeby aprobaty ze strony innych osadzonych (potrzeba uznania) oraz, poprzez akceptację w grupie, utrzymania pozytywnego obrazu własnej osoby (potrzeba poczucia własnej wartości).

<sup>13</sup> E. Szymczak, op. cit.

<sup>14</sup> M. Kosewski, op. cit.

<sup>15</sup> M. Ciosek, *Psychologia sądowa i penitencjarna*, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 2001.

## Wytwory podkultury przestępczej

Swoistymi i typowymi wytworami podkultury przestępczej są: tatuaże oraz specyficzny język „grypsujących”. Należy też dodać, że u skazanych tych powszechnie występującymi zachowaniami są zachowania agresywne, jak też samoagresywne.

Henryk Ułaszyn wskazuje na największe znaczenie języka więźniów (gwary) w podkulturze przestępczej<sup>16</sup>. Zdaniem tego autora gwara jest ciągle żywa, rozwija się oraz jest nośnikiem wartości, postaw i norm przestępczych. Gwara bywa często zrozumiała tylko dla skazanych, którzy się nią posługują. Osadzeni wstępujący dopiero w szeregi podkultury przestępczej muszą niejednokrotnie poświęcić dużo czasu i wysiłku, by poznać znaczenie wielu słów i móc komunikować się w ten sposób. M. Ciosek podkreśla, że gwara więzienna stanowi nie tylko przejaw „drugiego życia”, lecz również czynnik ciągle kształtujący „drugie życie” przez formowanie postaw czy zachowań osób, które ją tworzą i jej używają. Zgodnie z artykułem 116a ustawy z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. z 1997 roku, nr 90, poz. 557 z późn. zm.; dalej: kkw) skazanemu nie wolno posługiwać się wyrazami lub zwrotami wulgarnymi, obelżywymi albo gwarą przestępców<sup>17</sup>.

M. Ciosek podaje też definicję tatuaży, które są trwałym rysunkiem na ciele wykonanym przez nakłucia lub nacięcia skóry oraz ich wypełnienie odpowiednim barwnikiem. Autor pisze, iż tatuaże stanowią swoiste uzewnętrznienie wewnętrznych cech lub przeżyć, obaw, dążeń czy uczuć<sup>18</sup>. Tatuaże mogą być wykonywane przez skazanych dobrowolnie (w poczuciu skazanego może to wynikać ze względów estetycznych) lub pod przymusem (szczególnie w przypadku skazanych wstępujących do nieformalnych struktur podkultury przestępczej; tutaj tatuaż może stanowić formę naznaczenia i etykietowania danego członka podkultury przestępczej). Należy dodać, że zdarza się, iż skazani decydują się na wykonanie tatuażu w więzieniu. W razie udowodnienia faktu, że tatuaż został wykonany w jednostce penitencjarnej, osadzony ponosi za to konsekwencje w postaci wymierzenia kary dyscyplinarnej; również w tym przypadku rozstrzyga artykuł 116a kkw, który wskazuje, że skazanemu nie wolno wykonywać tatuaży i zezwalać na ich wykonywanie na sobie, jak też nakłaniać do takich czynów lub pomagać w ich dokonywaniu.

Agresja to z kolei zjawisko bardzo powszechne w warunkach izolacji więziennej i często z nią utożsamiane. Członkowie podkultury przestępczej są obligowani do tego, by być cwym, sprytnym i agresywnym. Agresja stanowi dla nich poczucie radzenia sobie i dowodzenia własnych praw. Równie często obok agresji wymienia się zachowania zwrócone przeciwko sobie. Jak wskazują Glo-

---

<sup>16</sup> H. Ułaszyn, *Język złodziejski*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 1951.

<sup>17</sup> M. Ciosek, op. cit.

<sup>18</sup> Ibidem.

ria Babiker i Lois Arnold, samookaleczenia są aktem polegającym na celowym zadawaniu bólu i/lub ran swojemu ciału, a pozbawionym intencji samobójczej<sup>19</sup>. W literaturze znaleźć można wizerunek osoby decydującej się na zadanie sobie cierpienia, na który składają się, między innymi: niecierpliwość, agresywność, tendencje do reakcji prymitywnych lub impulsywnych, niska samoocena czy przewaga uczuciowości nad reakcjami intelektualnymi<sup>20</sup>. Z jednej strony autoagresja może być wynikiem negatywnego wpływu warunków więzienia na osobowość skazanych, co skutkować może dokonywaniem przez nich samouszkodzeń lub prób samobójczych; skazani muszą bowiem wieść życie na ściśle określonej przestrzeni i podporządkować się warunkom, w których się znaleźli. Z drugiej strony autoagresja może być też aktem odwagi dla osób deklarujących swój udział w nieformalnych strukturach podkultury przestępczej lub wynikiem działania o podłożu manipulacji, za pomocą którego skazani dążyć mogą do zmiany postanowień procesowych (na przykład uzyskania przerwy w karze czy warunkowego przedterminowego zwolnienia) lub zmiany decyzji administracji więziennej (na przykład odnośnie do udzielenia zezwolenia na czasowe opuszczenie zakładu karnego).

Uczestnictwo w nieformalnych strukturach podkultury przestępczej przejawia się także w wielu obszarach działalności artystycznej więźniów – poprzez rysunki, wiersze czy piosenki.

### Nowe tendencje w podkulturze przestępczej

Transformacja ustrojowa i reforma systemu penitencjarnego w Polsce po 1989 roku spowodowały otwarcie się instytucji penitencjarnych na świat<sup>21</sup>. S. Przybyliński wskazał na dwa przeciwstawne zjawiska, które można zaobserwować w polskim więziennictwie po roku 1989. Z jednej strony służba więzienna stała się instytucją bardziej otwartą na zewnątrz, co zaczęło przejawiać się większym akcentowaniem roli rodziny i kontaktu ze społeczeństwem w procesie readaptacji społecznej więźniów. Złagodzone zostały też przepisy dotyczące odbywania kary pozbawienia wolności – skazani zaczęli mieć swoje prawa, u których podstaw leżała zasada indywidualizacji i humanitaryzmu. W zakładach karnych i aresztach śledczych nastąpiła poprawa warunków bytowych i sanitarnych. Z drugiej jednak strony do jednostek penitencjarnych coraz powszechniej przenikać zaczęły substancje nielegalne: narkotyki, alkohol, leki psychotropowe, a także telefony komórkowe oraz inne niepożądane środki. W więzieniach coraz bardziej zaczęła liczyć się zasobność materialna, powszechniejszy stał się kult pieniądza. Dużym niebezpieczeństwem dla porządku i ładu w zakładach karnych i aresztach śledczych sta-

<sup>19</sup> G. Babiker, L. Arnold, *Autoagresja. Mowa zranionego ciała*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2002.

<sup>20</sup> A. Eckhardt, *Autoagresja*, W.A.B., Warszawa 1998.

<sup>21</sup> S. Przybyliński, op. cit.



li się skazani odbywający karę pozbawienia wolności za udział w przestępczości zorganizowanej (przejmujący wpływy w więzieniu dzięki swoim znajomościom i zasobności materialnej) oraz „białe kołnierzyki” (osadzeni odbywający karę pozbawienia wolności za przestępstwa gospodarcze). To wszystko spowodowało, że podkultura przestępcza zaczęła schodzić na dalszy plan, a ponad wszystko zaczęły liczyć się pieniądze i skazani, którzy je posiadają.

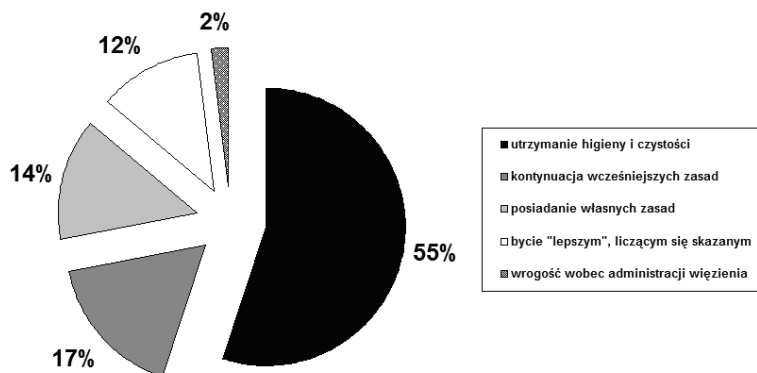
Praca w jednostce penitencjarnej pozwala przyjrzeć się nowym tendencjom i zmianom w podkulturze przestępczej. Na podstawie doświadczeń w pracy z osobami pozbawionymi wolności można przytoczyć kilka wniosków będących efektem rozmów ze skazanymi i ich obserwacji, a więc codziennej praktyki. Z poczynionych obserwacji wynika, że normy podkultury przestępczej ulegają w ostatnim czasie coraz większemu złagodzeniu. Przejawia się to:

- w odchodzeniu od silnego przywództwa, z reguły jednoosobowego, na rzecz podejmowania decyzji przez grupę i wspólnego rozsądzania kwestii spornych (zwłaszcza w zakładach karnych typu półotwartego i otwartego);
- w przewadze postaw deklaracyjnych i konformistycznych;
- w odchodzeniu przez administrację jednostek penitencjarnych od negacji wspólnego osadzania skazanych „grypsujących” i „niegrypsujących” w celach mieszkalnych;
- we wzroście autorytetu wśród współosadzonych skazanych zasobnych materialnie lub o wysokim poziomie inteligencji;
- w zacieraniu różnic między osadzonymi „grypsującymi” i „niegrypsującymi” dzięki ich wspólnemu uczestnictwu w zajęciach grupowych: sportowych, kulturalno-oświatowych, terapeutycznych oraz w warsztatach, konkursach na terenie jednostek penitencjarnych;
- w priorytecie interesów własnych nad interesem grupy;
- w częstszym rozwiązywaniu konfliktów przez negocjacje za pomocą rozsądnych argumentów;
- w osłabieniu wrogości osadzonych „grypsujących” wobec administracji więziennej;
- w zaniku znaczenia tatuaży, gwary czy zachowań agresywnych lub samoagresywnych jako metod działania.

Informacje te znajdują również potwierdzenie w wynikach ankiet, o których wypełnienie poproszono sześćdziesięciu pięciu skazanych deklarujących swój udział w nieformalnych strukturach podkultury przestępczej w Zakładzie Karnym w Gdańsku-Przeróbce w okresie od listopada do grudnia 2009 roku. Skazani „grypsujący” byli pytani o powody i znaczenie uczestnictwa w nieformalnych strukturach podkultury przestępczej. Wyniki przeprowadzonych badań ankietowych przedstawiono na rysunku 1.

Okazało się, że dla większości skazanych (aż 55 procent) zasady podkultury przestępczej kojarzą się z utrzymywaniem higieny i czystości. W ankietach spotkać można było na ten temat szereg stwierdzeń, między innymi: „z bru-

**Powody uczestnictwa w podkulturze przestępczej skazanych w ZK Gdańsk**



Rysunek 1. Powody uczestnictwa skazanych w nieformalnych strukturach podkultury przestępczej – rozkład w %

dasami nie będę siedzieć”, „to podstawa bym nie śmierdział i dbał o siebie, nie jak oni”. Z kolei 17 procent skazanych uczestniczy w nieformalnych strukturach podkultury przestępczej na zasadzie kontynuacji ich wcześniejszego postępowania z innymi jednostek penitencjarnych (bez szczególnego przykładania wagi do znaczenia i respektowania zasad podkultury przestępczej). W tym przypadku w ankietach pojawiły się takie wypowiedzi, jak: „Jestem grypsujący, bo we wszystkich kryminalach byłem”, „Jestem grypsujący, bo kiedyś tak postanowiłem i jakoś tak dalej jest”. Dla jeszcze innych skazanych uczestnictwo w podkulturze przestępczej oznacza posiadanie własnych zasad, a tym samym odróżnianie się od innych osadzonych, na przykład: „Jem przy stole tylko ze swoimi”, „Nie sprzątam peronki” (korytarza), „Nie donoszę”. W końcu jeszcze inni za sprawą „grypsowania” postrzegają swoją osobę jako „lepszą”, liczącą się w środowisku więziennym. Zaledwie dla 2 procent osadzonych deklaracja osoby „grypsującej” związana jest z przeciwstawianiem się personelowi więzienia. Uzyskane wyniki wskazują, jak widać, na fakt wyraźnego rozluźnienia w zakresie przestrzegania zasad i norm „drugiego życia”. Poza tym już sama chęć skazanych „grypsujących” rozwiązania ankiet dla funkcjonariusza służby więziennej świadczy dobitnie o łagodzeniu norm podkulturowych oraz braku wrogości wobec personelu więziennego.

**Przeciwdziałanie negatywnym przejawom podkultury przestępczej**

Pomimo łagodzenia norm podkulturowych w ostatnich latach nie należy lekceważyć nawet drobnych przejawów zachowań osadzonych będących wynikiem angażowania się w „drugie życie”. Należy wskazać tutaj na podstawowe

metody rozpoznawania zjawisk podkulturowych, jakimi są: obserwacja, rozmowa czy analiza wytworów osadzonych. Personel więzienia powinien stale podejmować działania mające na celu przeciwdziałanie zjawisku podkultury przestępczej. Działania te określa szczegółowo § 43 ust. 1 Zarządzenia nr 2/04 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 24 lutego 2004 roku w sprawie szczegółowych zasad prowadzenia i organizacji pracy penitencjarnej oraz zakresów czynności funkcjonariuszy i pracowników działów penitencjarnych i terapeutycznych (cytowane dalej: zarządzenie nr 2/04). Ów paragraf dotyczy zapobiegania:

- 1) agresji, przemocy i wykorzystywaniu skazanych przez innych skazanych;
- 2) autoagresji będącej skutkiem presji grupowej;
- 3) przejmowaniu przez skazanych zdemoralizowanych, mających możliwości wywierania wpływu, kontroli nad innymi skazanymi;
- 4) przejmowaniu przez nieformalne grupy skazanych kontroli nad różnymi obszarami życia zakładu karnego.

Z kolei ustęp 2 § 43 zarządzenia nr 2/04 wskazuje, że w celu realizacji wymienionych punktów 1–4 należy w szczególności:

- analizować przyczyny atrakcyjności podkultury przestępczej dla skazanych i ograniczać korzyści wynikające z przynależności do grup nieformalnych;
- stwarzać skazanym możliwości zaspokojenia potrzeb psychologicznych, zwłaszcza w zakresie bezpieczeństwa, przynależności i aktywności zbiorowej, konkurencyjne wobec tych wynikających z przynależności do grup nieformalnych;
- eliminować potencjalne źródła i możliwości uzyskiwania, akumulowania i transferu przez skazanych dochodów pochodzących ze źródeł nielegalnych;
- analizować zachowania skazanych świadczące o związkach z grupami nieformalnymi i przynależności do nich, które mogą wskazywać na pełnione role i pozycję w podkulturze przestępczej;
- zwracać uwagę na skazanych, którzy z racji cech wiktymnych mogą stać się obiektem szykan, nietolerancji lub agresji, a w konsekwencji poszkodowanymi na tle podkultury przestępczej;
- osłabiać rolę i pozycję przywódców grup nieformalnych oraz ograniczać ich kontakty z innymi skazanymi i wpływ na nich;
- wnioski z postępowań wyjaśniających okoliczności wypadków nadzwyczajnych mających związek z podkulturą przestępczą wykorzystywać do podejmowania działań profilaktycznych;
- organizować nie rzadziej niż raz w miesiącu odprawy penitencjarno-ochronne z udziałem dyrektora lub jego zastępcy, funkcjonariuszy działu penitencjarnego i możliwie największej liczby funkcjonariuszy działu ochrony oraz przedstawicieli pozostałych działów i pracowników podmiotów, o których mowa w ustępie 3.

Zarządzenie nr 2/04 określa również zadania dla personelu, które mają się zarówno koncentrować na pojedynczej osobie, jak i dotyczyć ogółu osadzonych podczas wykonywania kary pozbawienia wolności. Wskazują na to paragrafy

45–46. Zgodnie z § 45 zarządzenia nr 2/04 bezpośrednio po przyjęciu skazanego do zakładu karnego należy:

- ustalić, czy może stać się sprawcą lub ofiarą przemocy;
- ustalić wstępnie dotychczasowe związki skazanego z podkulturą przestępczą i jego stosunek do niej;
- przestrzec przed dyscyplinarnymi konsekwencjami naruszania obowiązujących w zakładzie karnym przepisów oraz odpowiedzialnością karną w razie udziału w zdarzeniu noszącym znamiona przestępstwa;
- wskazać na szkodliwość i negatywne skutki udziału w podkulturze przestępczej;
- pouczyć o sytuacjach stanowiących zagrożenie i sposobach reagowania;
- wskazać, iż zagrażające porządkowi zachowania wynikające z przynależności do grup nieformalnych będą traktowane jako negatywna przesłanka w ocenach postępów w resocjalizacji i odnotowywane w opiniach;
- sformułować zalecenia co do sposobu dalszego postępowania wynikające z ustaleń dokonanych w punktach 1 i 2.

Z kolei § 46 zarządzenia nr 2/04 wskazuje, że w trakcie wykonywania kary pozbawienia wolności należy:

- stale obserwować zachowania skazanych i symptomy mogące świadczyć o związkach z podkulturą przestępczą, pełnionych rolach oraz o mogących wystąpić na tym tle zagrożeniach dla porządku i bezpieczeństwa zakładu karnego, w szczególności:
  - a) częstsze pełnienie przez niektórych skazanych dyżurów porządkowych w celach, niespożywanie posiłków przy stole, odrębne przechowywanie naczyń stołowych, pozostawianie na uboczu lub izolowanie od kontaktu z przełożonymi, wymuszanie świadczenia posług osobistych, przyznawanie się do niepopelnionych przekroczeń,
  - b) odtrącanie i izolowanie od grupy w czasie spacerów, zajęć kulturalno-oświatowych, wychowania fizycznego i z zakresu kultury fizycznej i sportu,
  - c) wymuszanie w łazni pomocy w myciu, ślady pobicia lub znęcania się, nowe tatuaże,
  - d) utrudnianie pracy, ograniczanie wydajności i zmuszanie do odstępowania części efektów pracy, celowe psucie i niszczenie maszyn i urządzeń;
- rozmieszczać skazanych w celach mieszkalnych niezależnie od deklarowanej przynależności do grup nieformalnych, w sposób zapewniający bezpieczeństwo osobiste i bezpieczeństwo zakładu karnego;
- dokonywać w miarę potrzeby niezbędnych przemieszczeń skazanych między celami, oddziałami mieszkalnymi, grupami roboczymi, stanowiskami pracy w celu zapewnienia im bezpieczeństwa osobistego oraz porządku i dyscypliny w jednostce;
- gromadzić i przekazywać w trakcie odpraw penitencjarno-ochronnych informacje o przywódcach i aktywnych uczestnikach grup nieformalnych oraz określać rodzaje zagrożeń mogących wystąpić z ich strony;

- zatrudniać aktywnych uczestników grup nieformalnych wyłącznie na stanowiskach umożliwiających ścisłą kontrolę zachowania i wykonywanych obowiązków;
- egzekwować od skazanych posługiwanie się poprawnym językiem polskim;
- rozstrzygać konflikty zachodzące między skazanymi w sposób szczególnie wnikliwy i rozważny, bez preferowania którejkolwiek z grup nieformalnych.

Należy dodać, że kierownik działu penitencjarnego wspólnie z kierownikiem działu ochrony powinni sporządzać co najmniej raz w roku pisemną analizę stanu ładu, dyscypliny i nastrojów w zakładzie karnym. Analiza ta ma w głównej mierze na celu ocenę skuteczności podejmowanych przedsięwzięć służących przeciwdziałaniu podkulturze przestępczej. Zapobieganie niedozwolonym zachowaniom skazanych odnosi się także do:

- zapewnienia bezpieczeństwa osobistego skazanym, jak również tymczasowo aresztowanym;
- prowadzenia rozmów, obserwacji z osobami aresztowanymi lub odbywającymi karę pozbawienia wolności;
- właściwego rozmieszczenia i osadzenia skazanych poszkodowanych i prowodyrów podkultury przestępczej;
- współpracy wszystkich działów służby w zakładzie karnym czy areszcie śledczym i wymiany informacji dotyczących zjawiska podkultury przestępczej;
- właściwego zagospodarowania osadzonym wolnego czasu dzięki różnego rodzaju zajęciom sportowym i edukacyjnym.

## Podsumowanie

Tematyka podkultury przestępczej jest zazwyczaj odbierana przez studentów pedagogiki czy resocjalizacji z dużym zainteresowaniem i ciekawością. Wynikać to może z faktu, że ciągle kojarzy się ze zjawiskiem, które jest „tajemne, ukryte, niejawne”, zatem ciekawe i często inspirujące do dalszego pogłębiania wiedzy na ten temat. Szczególnie chętnie studenci wysłuchują wskazówek dotyczących praktycznego postępowania z osobami deklarującymi udział w nieformalnych strukturach podkultury przestępczej, w tym postępowania ze skazanymi przejawiającymi zachowania autoagresywne, przeciwstawiającymi się działaniom personelu więziennego, lub z ciekawością przyglądają się różnym wytworom podkultury (piosenkom, gwarze czy rysunkom więziennym).

Zmiany w funkcjonowaniu nieformalnych struktur podkultury przestępczej w polskich jednostkach penitencjarnych są ściśle związane z przemianami politycznymi i ustrojowymi na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat. Skutkują one niewątpliwie odchodzeniem od norm życia podkultury przestępczej i ich rozluźnieniem. W porównaniu z okresem sprzed 1989 roku odnotowuje się obecnie coraz mniej przypadków zbiorowych odmów posiłków lub wystąpień skazanych, wykonywania tatuaży na terenie jednostek penitencjarnych czy zachowań au-

toagresywnych związanych z przynależnością do nieformalnych struktur podkultury przestępczej. Dla penitencjarzystów wnioski takie nie mogą być mimo wszystko powodem do optymizmu, gdyż pojawia się nowa grupa skazanych, która w bardzo silny sposób oddziałuje na środowisko więzienne (a niekiedy i na środowisko samych funkcjonariuszy). W więzieniach coraz powszechniej podkreśla się kult pieniądza i mówi się o nim, a skazanymi liczącymi się w hierarchii więziennej stają się osadzeni wywodzący się ze struktur przestępczości zorganizowanej. Coraz częściej właśnie im zaczynają podporządkowywać się skazani z długim stażem więziennym oraz wysoką pozycją wśród „grypsujących”. Skazani tacy mogą też nakłaniać coraz większą liczbę osadzonych „niegrypsujących” do pomocy w celu realizacji ich interesów. Sposób działania osadzonych wywodzących się ze struktur zorganizowanych jest często bezwzględny, brutalny i agresywny. Powoduje to, że służba więzienna musi stale wypracowywać nowe metody radzenia sobie z problemem tej, można by rzec, trochę innej podkultury i oddziaływania na nią. Personel więzienny powinien być świadomy pojawiających się zagrożeń i podejmować skuteczne interwencje, by przeciwstawić się wszelkim zjawiskom „drugiego życia”; od efektywności radzenia sobie w warunkach izolacji penitencjarnej zależeć może bowiem późniejsze funkcjonowanie skazanych w warunkach wolnościowych.

Pracownicy instytucji naukowych, studenci pedagogiki, psychologii czy resocjalizacji stykający się z instytucją więzienia powinni być świadomi zjawiska i zagrożeń podkultury przestępczej oraz śledzić ewolucję tego zjawiska, gdyż tylko w przypadku znajomości zjawiska podkultury przestępczej można podejmować skuteczne oddziaływania resocjalizacyjne wobec osób pozbawionych wolności i skutecznie przeciwdziałać czerpaniu korzyści wynikających z przynależności do grup nieformalnych oraz je ograniczać.

## Bibliografia

- Babiker G., Arnold L., *Autoagresja. Mowa zranionego ciała*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2002.
- Błachut, J., Gaberle, A., Krajewski, K., *Kryminologia*, Arche, Gdańsk 2006.
- Ciosek, M., *Psychologia sądowa i penitencjarna*, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 2006.
- Eckhardt A., *Autoagresja*, W.A.B., Warszawa 1998.
- Gaberle A., *Wolność zamiast krat*, „Rzeczpospolita” 2009, nr 11.
- Hołyst B., *Problemy współczesnej penitencjarystyki w świecie T. II*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1987.
- Hołyst B., *Kryminologia. Podstawowe problemy*, Wydawnictwo Prawnicze PWN, Warszawa 1999.
- Jedlewski S., *Nieletni w zakładach poprawczych*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1962.
- Kosewski M., *Ludzie w sytuacjach pokusy i upokorzenia*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1985.

Przybyliński S., *Podkultura więzienna – wielowymiarowość rzeczywistości penitencjarnej*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2005.

Szymczak, E., *Podkultura przestępcza*, [w:] *Zagadnienia penitencjarne. Skrypt dla słuchaczy podoficerskiej SW*, pod red. H. Chmielewskiej i in., Centralny Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej, Kalisz 2004.

Ułaszyn H., *Język złodziejski*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 1951.

Waligóra B., *Deprywacja potrzeb osób pozbawionych wolności*, [w:] *Problemy współczesnej penitencjarystyki w Polsce*, red. B. Hołyst, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1984.

### **Przepisy**

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. z 1997 roku, nr 90, poz. 557, z późn. zm.).

Zarządzenie nr 2/04 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 24 lutego 2004 roku w sprawie szczegółowych zasad prowadzenia i organizacji pracy penitencjarnej oraz zakresów czynności funkcjonariuszy i pracowników działów penitencjarnych i terapeutycznych (z późn. zm.).

## **Summary**

### **A short description of the phenomenon of informal structures of the criminal subculture**

The subject of the article refers to the phenomenon of informal structures of the criminal subculture, and how it has been changing over the last few years. The article characterizes the notion of the criminal subculture ('second life', 'prison subculture', 'jail argot user code') and the origin of the phenomenon – referring to the deprivation concept (relating to the prison arduousness itself), and the transmission concept (assuming a transmission of norms and rules of the criminal subculture from outside).

A focus is also on describing norms of conduct of convicts declaring their participation in informal criminal subculture structures (so called 'jail argot users'), and prisoners not getting involved in negative manifestations of the subculture are characterized. The article also enabled to briefly present and describe products of the criminal subculture – tattoos, language (slang), and the meaning of aggressive and self-aggressive behaviors.